Filipek, Yin Yang (ft. Diana Ciecierska)

A na dłoni twoje serce
twoje kosmetyki w szafce
nie wiem gdzie jest moje miejsce
wiem że bez ciebie źle zasnę
Wracam rano po imprezce
Te używki są jak plaster
Graja nasze hity w Esce
Uber pyta gdzie się patrzę

Ty i ja, jak Yin i Yang
Ty i ja, tak dziwny świat
Ty i ja, jak Yin i Yang
Ty i ja, tak dziwny świat

Ty i ja, jak ogień i w oda
I nie wiem czy to działa jak przyciąganie biegunów
Czy na dłuższa metę tak żyć jak my
To duża przeszkoda
Ty i ja, jak król i królowa
Nie wiem czemu tu się duszę
Prawie tak jak Joffrey
Ale czuje ze to mi się już powoli ni epodoba
Wracam nad ranem o 5
I czuje się trochę jak gwiazda
Choć klub to nie Niebo i całe to stilo to nie jest warszawka
Wracam nad ranem o 5
I czuje się trochę jak wariat
Choćbym ten kaftan zamienił na Montclere
I tak mam w głowie ze to nie prawda
Ze my wszyscy tu zyjemy w pojebanej symulacji
I to kończy się tak samo
A świat z każdego zrobi taka sama kurę
W końcu ktoś inny ci powie dobranoc
Czuje ze nade man wisi jakieś fatum
A ja nie mam siły żeby to zatrzymać
Ja nie umiem zniemać tych co kocham tak jak rękawiczki
Chociaż u meni w sercu od wielu lat zima

Ty i ja, jak Yin i Yang
Ty i ja, tak dziwny świat
Ty i ja, jak Yin i Yang
Ty i ja, tak dziwny świat

Chciałbym być znowu na chwilę bez forsy
Chciałbym by znowu było mu trudno
Z dnia na dzień żyć planem, który się spełnia
To chyba lepsze niż bezsilność w studio
O czym mam pisać słuchacz jest głupi
I imponują mu puste slogany
Gdy rzucam to w eter widzę ich śmiech
Pytam sam siebie kto jest pojebany
Chciałbym byś znowu mnie tu przytuliła
Jak wtedy gdy żyło się razem najlepiej
Gdy mówiłaś że oprócz motyli w brzuchu
Masz od paru lat garść tabletek
Chciałbym by znowu to było tak głupie
Związek po pierwszym wspólnym meetingu
I to co ty nosisz na palcu
Gdy reszta tych błaznów robiła to dla marketingu
Je***e życie je***y border
Spuszcza mi wpier***
Mówią że mam osobowość prawie z pogranicza
I może przez to błądzę, prawie jak Rebrow
Najchętniej przy wszystkim bym wyznał miłość

Jutro powiedział że nie ma nas dla nas
Po poje***e że poetyzuje
To co od wewnątrz mnie rozpierdala

Ty i ja, jak Yin i Yang
Ty i ja, tak dziwny świat
Ty i ja, jak Yin i Yang
Ty i ja, tak dziwny świat